

# Arbitraż liczy na boom

**Coraz więcej firm idzie do sądu polubownego zamiast do państwowego. Kusi poufność i szybki wyrok.**


Rośnie zainteresowanie przedsiębiorców rozstrzygnięciem sporów w sądach arbitrażowych, których w Polsce jest 22. Do najstarszego i największego – działającego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG) – trafiły w ubiegłym roku 352 sprawy (w 2008 r. – 260). W tym do połowy marca – już 85.

– Coraz więcej przedsiębiorców zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie daje sąd polubowny – mówi Jan Furtek, prezes Sądu Arbitrażowego przy KIG.

Spory między kontrahentami są normalną częścią działalności biznesowej, trzeba je tylko szybko rozwiązywać. W sądach powszechnych przedsiębiorcy na wyrok nie rzadko czekają latami. Wielu nie chce czekać i spór oddaje do sądu arbitrażowego.

– Firmy mogą liczyć na pełną poufność – nie każdy przecież chce upubliczniać spór. Strony mogą sobie wybrać arbitrow. My gwarantujemy profesjonalne i szybkie zakończenie sporu. W naszym sądzie nie trwa to dłużej niż rok. Co piąta sprawa kończy się ugodą – mówi Jan Furtek.

Nie ma jednak nic za darmo. Koszt rośnie w zależności od wartości przedmiotu sporu. Przykładowo, proces



**mln zł** ▶ Takiej wartości spory przedsiębiorcy zgłosili w ubiegłym roku do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

o 10 mln zł kosztuje 140 tys. zł, o 1 mln zł – 62 tys. zł.

W 2009 r. w sądzie przy KIG najwięcej było sporów o wartości od 100 tys. do 1 mln zł (132 sprawy), spraw o 10-100 tys. zł było 131, do 10 mln zł – 54, powyżej 10 mln zł – 14. Łączna wartość wszystkich spraw zgłoszonych w ubiegłym roku wyniosła 750 mln zł.

KIG nie chce podać nazw firm. Ujawnienie tajemnicy mogłoby skończyć się dużym odszkodowaniem. Prezes Furtek mówi jedynie o kategoriach sporów: najwięcej (110) w ubiegłym roku dotyczyło umów sprzedaży i obrotu handlowego, budownictwa (79), usług (72), najmu i dzierżawy (51).

Najdroższy spór, jaki trafił do Sądu Arbitrażowego przy KIG, dotyczył setek milionów złotych.

Sąd arbitrażowy działa także przy PKPP Lewiatan. W 2009 r. wpłynęło do niego 16 spraw, rok wcześniej dziewięć, nie jest więc w stanie zagrozić pozycji sądu przy KIG.

**Jarostaw Królak**  
j.krolak@pb.pl • 22-333-98-13